

**Kolejny, piąty remis Romy z rzędu. Giallorossi podeszli do spotkania z Veroną bez 9 graczy, a na ławce zobaczyliśmy w większości zawodników Primavera. W pierwszej połowie drużyna Tudora zaczęła od mocnego uderzenia i już po 5 minutach objęła prowadzenie za sprawą bramki Baraka po świetnie rozegranym rzucie wolnym. Roma nie zdołała zareagować i w 20' minucie Tameze podwyższył prowadzenie gości. Do przerwy ekipę Mourinho stać było jedynie na oddanie jednego strzału na bramkę rywali.**

W drugiej połowie portugalski trener wystawił Zalewskiego, Veretout, Bove i Volpato. Widoczna była poprawa gry i reakcja Giallorossich, którzy zaczęli bardziej naciskać na Hellas. W 65' minucie Volpato zmniejszył rozmiar porażki, a w 83' minucie Bove dał wyrównanie. Pod koniec meczu rzymianie stworzyli sobie jeszcze kilka okazji, ale mecz zakończył się podziałem punktów.

W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę otrzymał Mourinho za gest telefonu jaki wykonał w kierunku sędziego Pairetto, najprawdopodobniej odnosząc się do jego ojca Pierluigiego, również sędziego, zamieszanego w aferę calciopoli.

**ROMA (3-5-2):** Rui Patricio; Karsdorp, Smalling, Kumbulla; Maitland-Niles (78' Bove), Cristante, Oliveira (46' Veretout), Pellegrini, Vina (46' Zalewski); Abraham, Felix (62' Volpato).

**Ławka:** Mastrantonio, Fuzato, Veretout, Diawara, Bove, Darboe, Missori, Zalewski, Volpato, Keramitsis.

**Trener:** Josè Mourinho

**VERONA (3-4-2-1):** Montipò; Casale (56' Depaoli), Gunter, Ceccherini (78' Sutalo); Faraoni, Tameze (79' Retsos), Ilic, Lazovic; Barak, Caprari (64' Bessa); Simeone (64' Lasagna).

**Ławka:** Chiesa, Berardi, Lasagna, Bessa, Sutalo, Coppola, Retsos, Hongla, Depaoli.

**Trener:** Igor Tudor

Autor: majkel